

Warszawa 25 07 2022

Szanowna Pani Prezes

Naczelna Rada Aptekarska

Związku Pracodawców Hurtowni Farmaceutycznych (ZPHF) zgłasza ryzyko ograniczania częstotliwości dostaw leków do aptek !

Hurtownie Farmaceutyczne zaopatrujące apteki otwarte i szpitalne w Polsce zgłaszają narastające ryzyko związane z koniecznością ograniczenia częstotliwości dostaw. Lawinowo rosnące koszty wszystkich elementów działalności hurtowni przy bardzo niskiej marży na leki refundowane, która nie pokrywa ponoszonych nakładów pracy zmusza podmioty.

Ustawa Prawo farmaceutyczne narzuca na hurtownie farmaceutyczne obowiązek zapewnienia dostępności refundowanych produktów leczniczych dla aptek i placówek służby zdrowia, zobowiązując przy tym do spełnienia szeregu obowiązków podczas magazynowania zapasów i transportu produktów. Jednocześnie Ustawa o refundacji leków określa maksymalną marżę, jaką hurtownie mogą doliczyć do ceny zbytu produktu bezwzględnie zakazując jej przekroczenia niezależnie od ponoszonych kosztów dystrybucji. Zobowiązanie przedsiębiorców do utrzymywania zapasów i wykonywania szeregu obowiązków, powinno się wiązać z zapewnieniem wynagrodzenia pokrywającego koszty prowadzonej działalności i zapewniającego bezpieczeństwo funkcjonowania. **Tak jednak nie jest. Hurtownie farmaceutyczne dopłacają do obowiązkowej działalności,**

Rentowność działalności hurtowej jest bardzo niska. Wynosi ona w granicach 0,5 proc. netto. W obecnej sytuacji gospodarczej wszystkie hurtownie generują straty na lekach Rx. Projekcje NBP pokazują, że inflacja może przekroczyć 20 proc. Nie wiemy, jaki będzie wtedy koszt kredytu, ale może on osiągnąć dwucyfrowe wartości. Spowoduje to, że hurtownie nie osiągną zysków pozwalających na spłatę kredytów niezbędnych przy kredytowaniu aptek. Apteki również dotykają coraz wyższe koszty osobowe, inflacja, rosnące ceny najmu, mediów, a także niska marża na leki refundowane. To wszystko powoduje, że aptek nie stać na utrzymanie większych zapasów. Oczekują one od hurtowni jeszcze częstszych dostaw - w sytuacji, gdy hurtownie przymierzają się do ograniczenia liczby dziennych dostaw. Pacjent będzie więc proszony o cierpliwość i oczekiwanie. Drogie leki - z niską marżą, ale wymagające większego zaangażowania kapitałowego – będą niedostępne od ręki dla pacjentów. Czas oczekiwania na takie leki będzie się znacznie wydłużać - nie tylko z powodu ograniczenia liczby dostaw przez hurtownie, ale przede wszystkim dlatego że wiele aptek nie będzie stać na to, żeby wyłożyć wysokie kwoty na drogie leki i czekać na zwrot refundacji kilkanaście dni. Wydłużenie terminu płatności refundacji dodatkowo napędza tę spiralę kredytowania działalności hurtowni i aptek.

Rosnące lawinowo koszty dystrybucji zagrażają możliwości kontynuowania zaopatrzenia aptek oraz szpitali w dotychczasowym kształcie!

Hurtownie farmaceutyczne ponoszą bardzo wysokie koszty utrzymywania niezbędnego poziomu zapasów dla aptek i szpitali. Łańcuch dystrybucji jest immanentną składową produktu jakim są leki refundowane. Leki dla pacjentów są realnie dostępne jedynie wtedy gdy są równomiernie i szybko dystrybuowane przez apteki i hurtownie. O dostępności decyduje stałe utrzymywanie puli leków w dystrybucji. Obie te funkcje finansują w postaci dotacji kupieckich hurtownie farmaceutyczne. Tak drastyczne ograniczenie możliwości pokrycia kosztów operacyjnych hurtowni prowadzi wprost do realnego braku dostępu pacjentów do środków leczniczych.

Sugestia Ministerstwa Zdrowia aby hurtownie podniosły marże na leki nierefundowane by w ten sposób finansować dystrybucję leków refundowanych jest nieakceptowalna. Nie jest to możliwa zarówno ze względów rynkowych, jak i podatkowych. Poza tym oznaczało by to próbę przenoszenia kosztów refundacji na pacjentów z refundacji nie korzystających.

W grę nie wchodzi jakakolwiek forma strajku lub przerwa w dystrybucji leków. Nie można w ten sposób narażać zdrowia i życia pacjentów. Nie chcemy kogokolwiek straszyć ani wywołać paniki. Nie namawiamy do gromadzenia zapasów. Hurtownie będą robić wszystko,

aby utrzymać serwis. Jednak w obecnej sytuacji finansowej prowadzi to do bankructwa – czyli również braku dostaw leków do aptek.

Ograniczenia częstotliwości dostaw są zapowiadane z wyprzedzeniem, gdyż zdajemy sobie sprawę z problemów jakie pojawią się w relacjach z pacjentami. Kolejne plany związane z dalszymi ograniczeniami poziomu serwisu oferowanego pacjentom za pośrednictwem aptek będziemy sygnalizować wkrótce.

Z wyrazami szacunku,

A handwritten signature in black ink, appearing to read "A. Stachurski". The signature is written in a cursive, slightly slanted style.

Prezes Zarządu ZPHF